VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI REGULAMINOWEJ I SPRAW POSELSKICH

(NR 15)

z dnia 13 czerwca 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich (nr 15)

13 czerwca 2012 r.

Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich, obradująca pod przewodnictwem posła **Macieja Mroczka (RP)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora – formalnej poprawności oświadczenia posła Bartłomieja Jarosława Bodio z dnia 8 maja 2012 r. w sprawie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie w związku z wnioskiem Komendanta Głównego Policji z dnia 2 kwietna 2012 r., działającego za pośrednictwem Prokuratora Generalnego, o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie posła Bartłomieja Jarosława Bodio,

- rozpatrzenie spraw bieżących,

- rozpatrzenie – w trybie art. 131 ust. 1 regulaminu Sejmu – sprawy naruszenia przez grupę posłów art. 35 ust. 3 pkt 2 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Szymańska**, **Agnieszka Kalinowska** - z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Piotr Podczaski** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam posłów, członków Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, a także przedstawiciela Biura Legislacyjnego. Nie ma pana Bodio. Stwierdzam kworum. Wobec niewniesienia uwag do protokołu z 14 posiedzenia Komisji, protokół z tego posiedzenia uważam za przyjęty.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje: - zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora – formalnej poprawności oświadczenia posła Bartłomieja Jarosława Bodio z dnia 8 maja 2012 r. w sprawie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie w związku z wnioskiem Komendanta Głównego Policji z dnia 2 kwietnia 2012 r., działającego za pośrednictwem Prokuratora Generalnego, o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie posła Bartłomieja Jarosława Bodio; - rozpatrzenie – w trybie art. 131 ust. 1 regulaminu Sejmu – sprawy naruszenia przez grupę posłów art. 35 ust. 3 pkt 2 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora; - sprawy bieżące.

Chciałbym wnieść uwagę. W związku z tym, że pana Bartłomieja Bodio nie będzie, chciałbym przesunąć pkt III, czyli sprawy bieżące. Byłby to pkt II.

Czy są uwagi do zaproponowanego porządku dziennego? Nie widzę zgłoszeń. W takim razie stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty. Przechodzimy do jego realizacji.

Wszystkie materiały dotyczące dzisiejszego posiedzenia zostały państwu posłom doręczone do zamykanych skrytek poselskich.

Przechodzimy do pierwszego punktu porządku dziennego, czyli zaopiniowania dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora – formalnej poprawności oświadczenia posła Bartłomieja Jarosława Bodio z dnia 8 maja 2012 r. w sprawie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie w związku z wnioskiem Komendanta Głównego Policji z dnia 2 kwietnia 2012 r., działającego za pośrednictwem Prokuratora Generalnego, o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie posła Bartłomieja Jarosława Bodio.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos?

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Co to było za zdarzenie?

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

To było wykroczenie drogowe – stłuczka.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Nie zachował należytej ostrożności.

Sekretarz Komisji Jolanta Szymańska:

Przy wyjeżdżaniu z bramy.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Tak. Czy Biuro Legislacyjne chciałoby zabrać głos?

Legislator z Biura Legislacyjnego Kancelarii Sejmu Piotr Podczaski:

Nie.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Zamykam dyskusję. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu uznam, że Komisja uznała, iż oświadczenie posła Bartłomieja Jarosława Bodio spełnia warunki poprawnej formalności.

Przechodzimy do pkt II, czyli do spraw bieżących. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Mam jedną sprawę.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący, podnosiłem to już podczas rozmowy z panem ministrem, a chodzi mianowicie o dojazdy posłów i płacenie za miejscówki w pociągach Eurocity.

Te pociągi mają to do siebie, że posłowie niby mają możliwość przejazdu za darmo – to znaczy w konsekwencji płaci za to Kancelaria Sejmu – nie mniej jednak mają obowiązek tylko w tych pociągach kupować miejscówki. I co się dzieje?

Niejednokrotnie zdarza się tak, że poseł kupuje miejscówkę, natomiast pociąg, którym dojeżdża do stacji, w której się przesiada, z różnych powodów się spóźnia. Poseł, kupując tę miejscówkę, na konkretny pociąg, na konkretną trasę i godzinę – nie korzysta z niej. Oczywiście, potem to rozlicza. Nie wiem, czy Kancelaria Sejmu nie powinna zrobić w ten sposób, że tak jak w innych pociągach legitymujemy się legitymacją, natomiast wtedy, kiedy jedziemy bez miejscówek, jedziemy na własne ryzyko. Tutaj w przypadku tych pociągów Euro, szczególnie jak pociąg jedzie z Berlina do Warszawy, mimo to, że wsiadam w Poznaniu… Ten przykład nie tylko mnie dotyczy, ale również innych posłów, którzy korzystają z pociągów Euro. W takim układzie trzeba wykupić miejscówkę u konduktora albo wcześniej na stacjach i potem rozliczać się w Kancelarii Sejmu w kasie.

Nie wiem, czy nie warto by było pertraktować i czy nie warto by było pertraktować na tyle z PKP, aby tę sprawę uregulować tak, jak to jest w pociągach Intercity i innych…

I taki problem funkcjonuje. On jest zgłaszany przez kolegów i koleżanki. Zresztą nie ma koleżanki z Platformy, którą również to dotknęło. Jest przepis, który mówi, że posłowie jadący Eurocity muszą wykupywać miejscówki, płacić za nie. Niekoniecznie potem, z różnych powodów, korzystają z tego.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie pośle. Mam też uwagę. Nie wiem, kiedy to zdarzenie, o którym pan mówi, miało miejsce. W sobotę jechałem z Warszawy do Rzepina i na dworcu Centralnym w Warszawie otrzymałem bezpłatną miejscówkę.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Ale mnie chodzi o Eurocity, a nie o Intercity.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

To był właśnie pociąg Warszawa – Berlin.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Z Warszawy.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Warszawa – Berlin.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Z Warszawy do Poznania można bezpłatnie dostać. Ale jak pociąg jedzie z Berlina do Warszawy, to w Poznaniu już się nie dostanie. Uważam więc, że to można dogadać. Przypuszczam, że jest to kwestia niedopatrzenia, kiedy podpisywało się umowy z PKP. I co jeszcze? Nie wszyscy, oczywiście, żądają. Wczoraj, jak jechałem też pociągiem Euro z Poznania, tym samym berlińskim, konduktor nie zażądał, chociaż miałem już miejscówkę. Zapłaciłem za nią 17 zł. Pewnie, że z 17 zł nie pójdę do kasy… Nie wiem, może nazbieram i dopiero wtedy to zrobię.

Warto to uregulować, bo sądzę, że to jest tylko sprawa formalna i przy następnej umowie, w przyszłym roku, warto by się z tym zapoznać. Albo płacimy i rozliczamy wszystko, albo nic, bo niby mam prawo, a tego prawa nie mam, bo w tym przypadku – jedynym przypadku – muszę płacić za bilet. Dogadano to z regionalnymi kolejami – tu już nie ma kłopotu. Został tylko ten problem, jeśli chodzi o dojazdy.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie pośle. My ze swojej strony skierujemy, jako Komisja, takie pytanie do ministra Czapli.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Mam jeszcze jedną kwestię. Panie przewodniczący, na pierwszym posiedzeniu prosiłem o to, aby przygotować materiały dotyczące funkcjonowania emerytur i rent poselskich w innych państwach Unii Europejskiej po to, aby ewentualnie zająć się tą kwestią, bo sytuacja co niektórych byłych posłów jest tragiczna i warto by było się nad tym pochylić, zastanowić, mimo ciężkiej czy trudnej sytuacji ekonomicznej kraju.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję bardzo. Ze swojej strony chciałbym przedstawić jeszcze trzy punkty. Wczoraj wpłynął do Kancelarii Tajnej materiał dotyczący sprawy posła Zbigniewa Matuszczaka; materiał opatrzony klauzulą poufne. Można się z nim zapoznać po wcześniejszym umówieniu w Kancelarii Tajnej.

Dzisiaj się z tym materiałem zapoznałem. Jest on adresowany tylko do mnie. Natomiast wystosujemy jeszcze dzisiaj pismo do marszałkini Sejmu z wnioskiem o rozszerzenie listy adresatów tego materiału o wszystkich członków Komisji.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Czy to jest coś ciekawego?

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Pan poseł się zapozna.

Do 26 czerwca br. prosiłbym również o zgłaszanie do sekretariatu Komisji ewentualnych tematów dla Najwyższej Izby Kontroli, a także tematów do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli.

Trzeci wniosek; Komisja jest zobowiązana uchwalić do 15 lipca br. plan pracy na drugie półrocze, dlatego proszę o zgłaszanie do sekretariatu Komisji do dnia 6 lipca ewentualnych tematów do planu.

To tyle z mojej strony. Pani posłanka Witek się zgłaszała?

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Panie przewodniczący, mam prośbę, żeby komisja regulaminowa zwróciła się do pani marszałek Sejmu z taką oto sprawą. Zgłaszałam ją u nas na klubie i myślę, że ona dotyka wszystkich posłów, mianowicie chodzi o utrudnianie posłom wykonywania ich mandatu poselskiego i senatorskiego przez samorządowców. To znaczy, my jesteśmy zobowiązani utrzymywać kontakt z wyborcami. Organizujemy spotkania. Nie chodzi o spotkania wyborcze, bo z tego wyłączyłam, oczywiście, okres kampanii wyborczej, czy jakieś komercyjne spotkania. To jest dla mnie oczywiste. Ale proszę sobie wyobrazić, że w ciągu tylko jednego tygodnia kazano mi zapłacić – a byłam w czterech miejscowościach – 600 zł za wynajęcie sal.

Samorządy, mimo, iż piszę prośbę, że ponieważ nie mam w tej miejscowości biura poselskiego, proszę o umożliwienie mi spotkania z mieszkańcami w ramach mojego dyżuru poselskiego i posiłkuję się zapisem z ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora – słyszę od samorządowców, że oni mają swoją uchwałę, iż za wynajem sal muszą pobierać pieniądze. Ostatnio nawet doszło do awantury, bo spotkanie trwało trzy godziny, mieszkańcy nie chcieli wyjść, a mnie to już kosztowało 180 zł.

Ja nie mam w biurze pieniędzy – naprawdę – bo utrzymuję trzy biura, dwóch pracowników, prawnika, który służy nieodpłatnie mieszkańcom. Po prostu nie stać mnie już na to, a kontakty z wyborcami być muszą.

W związku z tym mam prośbę, bo widzę tutaj dwa rozwiązania. Wiem, że w zeszłym roku sprawa pani poseł Zalewskiej trafiła do sądu, bo nie chciała zapłacić za salę, w której się odbyło spotkanie z mieszkańcami. Z tego co pamiętam, to BAS chyba wydał taką opinię – ponieważ nie ma w ustawie napisane, że jest to nieodpłatne, tylko że ma obowiązek udostępnić, to interpretować można sobie różnie.

Moim zdaniem, albo potrzebny jest zapis do ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, jedno słowo, jeden wyraz: że samorząd obowiązany jest nieodpłatnie udostępnić salę na odbycie dyżuru poselskiego; albo wykładnia, która będzie obowiązywała wszystkie samorządy w całej Polsce, tylko pytanie: kto ją może wydać?

Naprawdę to ogromnie utrudnia współpracę z samorządami, ale przede wszystkim kontakty z mieszkańcami. Sprawa jest dosyć pilna. Bardzo bym prosiła, żeby Komisja, czy prezydium potraktowało to, jako sprawę ważną i pilną, bo myślę, że ona dotyczy nie tylko mnie, ale także wszystkich posłów, którzy organizują te spotkania.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, pani posłanko. Pan poseł Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Pani poseł podniosła bardzo ważny temat. Jestem za tym, żeby te kwestie uregulować prawnie. Przypuszczam, że trzeba by było tutaj zmienić uchwałę Sejmu w sprawie wykonywania mandatu posła i senatora, ale chciałem jeszcze zwrócić uwagę na jedną rzecz.

Otóż, bardzo często wystąpienia poselskie kierowane do samorządów spotykają się albo z nieudzielaniem odpowiedzi, albo ta odpowiedź jest zdecydowanie opóźniona. Analizując naszą ustawę o prawach i obowiązkach posłów dochodzi się do wniosku, iż jeśli na przykład burmistrz nie odpisze na interpelację, to nie ma żadnych sankcji w stosunku do niego. Po prostu, zwyczajnie, nie odpisze – koniec, kropka. Straszenie potem kontrolą, czy wysyłaniem zleceń na przeprowadzenie itd., to jest taka zabawa w ciuciubabkę.

Stąd nie wiem, czy nie należałoby do tej ustawy dopisać przepisów karnych, bo tylko takowe mogą wpływać na funkcjonowanie tej ustawy.

Miałem takie zdarzenie, że zgłosiłem powyższą sprawę do prokuratury, a prokuratura umorzyła sprawę, rozłożyła ręce. Było to chyba w drugiej czy w trzeciej, chyba w trzeciej kadencji.

Status posła i senatora jest dzisiaj tak niski i podejmowanie decyzji, lekceważenie przez samorządy posłów, wtedy kiedy wstępują nie w swojej sprawie… przecież ja nie kłócę się z burmistrzem ani wójtem czy prezydentem o moje sprawy, tylko o to, co zbieram od ludzi. I proszę sobie wyobrazić, że jeżeli piszę i pytam burmistrza, dlaczego nie odpowiada mieszkańcowi czy jego obywatelowi, na jego wniosek, nawet po pół roku nie uzyskuje odpowiedzi – to ja też jej nie uzyskuję i ma gdzieś…

Proszę państwa, jeśli chcemy szanować siebie i to, co robimy, niezależnie od tego, kto to robi, to powinniśmy te kwestie uregulować. One muszą być jednoznaczne.

Rzeczywiście, to co pani poseł Witek podniosła odnośnie do spraw dotyczących nawet dyżurów poselskich…

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Tak, ja piszę o dyżurach poselskich.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

…to ma obowiązek, ale nie wynika z nich płatność i może mi powiedzieć…

Proszę państwa, podam taki przykład. Miałem biuro poselskie we Wronkach chyba 12 lat i zastosowanie ceny za metr kwadratowy w stosunku do mnie, do biura poselskiego, powodowało, że zrezygnowałem z tegoż biura, występując jednocześnie do pana burmistrza, iż ma obowiązek na dyżury poselskie udostępnić mi lokum, miejsce. No, bo to jest metoda walki z nami. Żaden burmistrz bowiem nie jest zainteresowany, aby biuro poselskie było na jego terenie, bo przez to jest dużo wystąpień, bo mieszkańcy mają wtedy, gdzie iść się poskarżyć.

Więc warto by było, aby przejrzeć tę ustawę o prawach i obowiązkach posłów i pewne rzeczy nazwać po imieniu. Pewnie, że zaczną się co niektórzy burzyć, ale trudno. Jeśli chcemy mieć autorytet, jeśli chcemy coś zrobić dla tych, którzy do nas przychodzą, to takie zmiany są niezbędne.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie pośle. Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby – zamykając dyskusję – w pkt II zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

W związku z tym przechodzimy do pkt III porządku dziennego, czyli rozpatrzenia – w trybie art. 131 ust. 1 regulaminu Sejmu – sprawy naruszenia przez grupę posłów art. 35 ust. 3 pkt 2 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora.

Marszałek Sejmu zwróciła się w dniu 9 maja br. do Komisji o rozpatrzenie naruszenia przez 5 posłów: panią poseł Izabelę Kloc, panią poseł Lidię Staroń, pana posła Leszka Millera, pana posła Rajmunda Millera i pana posła Witolda Waszczykowskiego art. 35 ust. 3 pkt 2 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Posłowie nie wywiązali się z ustawowego obowiązku złożenia do 30 kwietnia oświadczenia o stanie majątkowym.

Przypominam, że niedopełnienie tego obowiązku skutkuje odpowiedzialnością regulaminową oraz utratą prawa do uposażenia, do czasu złożenia oświadczenia.

Przypominam, że Komisja na podstawie art. 131 ust. 2 regulaminu Sejmu, po rozpatrzeniu sprawy, przedstawia Prezydium Sejmu sprawozdanie zawierające opinię w sprawie oraz ewentualny projekt uchwały, w której może posłowi zwrócić uwagę, udzielić posłowi upomnienia lub nagany. Komisja może także skierować wniosek o umorzenie postępowania w sprawie zarzutów.

Państwo posłowie, oprócz posła Rajmunda Millera, złożyli wyjaśnienia na piśmie. Wyjaśnienia te znajdują się w materiałach dostarczonych państwu do skrytek.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana przewodniczącego Głogowskiego.

Poseł Tomasz Głogowski (PO):

Panie przewodniczący, chciałem tylko poinformować członków Komisji, że pani poseł Lidia Staroń przekazała na moje ręce usprawiedliwienie, iż nie może być dzisiaj obecna, że dokładnie w tym czasie jako wnioskodawca przedstawia projekt ustawy na posiedzeniu

komisji. Wyrażała chęć przedstawienia usprawiedliwienia, jeśli to możliwe, w innym terminie. Wiemy, że złożyła wyjaśnienia pisemne, ale to usprawiedliwienie swojej nieobecności przekładała.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Oczywiście, przyjmujemy to usprawiedliwienie, natomiast zastanawiająca jest nieobecność pana Rajmunda Millera w przypadku niezłożenia przez niego…

Poseł Rajmund Miller (PO) – spoza składu Komisji:

Przepraszam, ale ja jestem obecny.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Jest pan poseł, przepraszam bardzo. Czy pan poseł Rajmund Miller chciałby zabrać głos w takim razie?

Poseł Rajmund Miller (PO) – spoza składu Komisji:

Tak.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Proszę bardzo.

Poseł Rajmund Miller (PO) – spoza składu Komisji:

Proszę państwa! Panie przewodniczący! Szanowni państwo! Najpierw może wyjaśnię, dlaczego nie zostało złożone wyjaśnienie na piśmie. Po zorientowaniu się o tym, że za późno został wysłany list z moim oświadczeniem majątkowym, z winy mojej pracownicy, mojego biura – zgłosiłem się do pokoju nr 24, złożyłem wyjaśnienie ustne i nie uzyskałem tam informacji, że jestem zobowiązany do złożenia wyjaśnienia pisemnego. Otrzymałem informację, że poniosę karę finansową, i uznałem, iż sprawa jest załatwiona, że tak powiem. Natomiast nie ukrywam, że to moje zeznanie majątkowe zostało złożone dnia 2 maja. Z powodu tych wszystkich świąt, które były, po prostu pracownica mojego biura niestety nie wykonała mojego polecenia, zapomniała. Tyle mam państwu do wyjaśnienia.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Czy pan poseł Leszek Miller chciałby zabrać głos?

Poseł Leszek Miller (SLD):

Panie przewodniczący! Szanowni państwo! Niewiele mogę dodać do tego, co napisałem. Najpierw wszystko było ważniejsze niż to oświadczenie, a potem kiedy zdałem sobie sprawę, że termin mija wyleciałem do Paryża. Uczestniczyłem w sztabie François Hollande'a w końcówce jego kampanii wyborczej. Kiedy wróciłem, złożyłem to oświadczenie. Oczywiście, było już za późno, więc niewątpliwie przekroczyłem stosowny termin.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Czy państwo posłowie chcieliby zabrać głos w tej sprawie?

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Tak.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Proszę bardzo, pan poseł Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący, trochę mnie tylko dziwi jedna kwestia – zresztą nie wiem, należałoby się nad tym zastanowić – przede wszystkim utrata przez posła uposażenia. Rozumiem i zrozumiałbym, że poseł łamie przepisy i każdy powinien je znać. Niemniej jednak nie wiem, czy nie warto by było – bo tak jak przewodniczący Miller powiedział i wielu posłów – niekoniecznie ta wiedza musi do nich dotrzeć, przypominająca. Nie wiem, czy nie warto by było w regulaminie Sejmu zapisać, przed upływem terminu na przykład 3 czy 4 dni, czy tygodnia, przypomnienie takiego obowiązku, że poseł ma taki obowiązek.

Druki oświadczeń majątkowych dostajemy chyba 3 miesiące wcześniej przed złożeniem oświadczeń. Natłok prac powoduje, że umknie to komuś. Nie byłoby żadnego problemu, gdyby pracownik, który zajmuje się sprawami przyjmowania oświadczeń wykonał telefon, wysłał sms-a do danego posła i przypomniał mu, że taka kwestia jest nieuregulowana. Wtedy na pewno byłaby reakcja nie tylko przewodniczącego Millera, ale także i wielu posłów, którzy się z tym spóźnili.

Uważam, że również przy okazji przeglądu tychże ustaw, dotyczących praw i obowiązków posłów, należałoby też przejrzeć regulamin w tym zakresie. Wtedy, kiedy zostałoby to posłowi przypomniane i poseł nie złożyłby tego oświadczenia, to rozumiem, iż byłaby utrata uposażenia. Nie wiem, niekoniecznie w 100% ta wypłata jest karą sprawiedliwą. Tego się nigdzie nie stosuje. Tylko za marszałka Borowskiego, o ile dobrze pamiętam, zostało to wprowadzone, zresztą z czym się nie zgadzałem, bo w tamtym czasie pozbawił posłów niemalże wszystkiego, łącznie z przepisami dotyczącymi ochrony zdrowia itd., ale stało się. Jednak niekoniecznie muszą to być ciągle obowiązujące przepisy. Sprawa zdrowia posłów też nie jest uregulowana w parlamencie i też należałoby się tymi sprawami zająć.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie pośle. Ja też wyrażam nadzieję, że kiedyś urząd skarbowy będzie nam sms-em przypominał o złożeniu zeznania podatkowego.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Nie, nie, panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

A przypominam również, że za niezłożenie deklaracji, jeśli chodzi o urząd skarbowy, to jest kara bezwzględna do 3 tysięcy złotych. I tutaj też penalizacja jest finansowa.

Czy ktoś z państwa jeszcze…?

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Mogę jeszcze…? To jest do 3 tysięcy, a nie do 7 tysięcy zł za dwa, czy ileś tam dni spóźnienia.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Pan poseł Waszczykowski, bardzo proszę.

Poseł Witold Waszczykowski (PiS) – spoza składu Komisji:

Przepraszam za spóźnienie, ale miałem kłopoty ze znalezieniem miejsca parkingowego. W tej chwili się toczą dwa posiedzenia Sejmu i Senatu.

Chciałem tylko zapytać, ponieważ złożyłem obszerne oświadczenie informujące o kilku powodach. Moje spóźnienie nie wynikało z chęci ukrycia czegokolwiek, natomiast z kilku istotnych powodów, kłopotów organizacyjnych. Jestem posłem, który dopiero zaczął posłowanie. W ogóle jest to moja pierwsza kadencja. Jestem w takiej trochę kłopotliwej sytuacji, ponieważ jestem posłem z okręgu łódzkiego. Mieszkam w Warszawie, ale w dość odległej dzielnicy. To jest Wesoła, około 20 km stąd. Więc *de facto* biuro jest w samochodzie i czasem jest to istotny kłopot organizacyjny. Ale mam nadzieję, że w miarę upływu czasu te kwestie organizacyjne będą przeze mnie przezwyciężone i więcej się taka sytuacja nie powtórzy.

Bardzo bym prosił, żeby potraktować to w sposób łagodny. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie pośle. Ja ze swojej strony chciałbym przedstawić rekomendację. W związku z tym, że oprócz pana posła Witolda Waszczykowskiego, ta sprawa, czyli niezłożenie w wymaganym terminie oświadczeń majątkowych, dotyczy posłów z pewnym już doświadczeniem, proponuję, aby wszystkich posłów, oprócz pana posła Witolda Waszczykowskiego, ukarać… udzielić posłom upomnienia, natomiast w przypadku pana posła Witolda Waszczykowskiego zwrócić mu uwagę.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Rozumiem, że upomnienie jest najniższą karą, jaką trzeba zastosować?

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Nie, zwrócenie uwagi jest najmniejszą karą.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Zwrócenie uwagi proponowałbym, żeby udzielić wszystkim.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dobrze. Przypominam, że Komisja przedstawia sprawozdanie zawierające opinię w rzeczonej sprawie. Wobec tego chciałbym przegłosować mój wniosek, jako pierwszy, jako wniosek dalej idący.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o udzielenie wszystkim posłom upomnienia, oprócz pana posła Witolda Waszczykowskiego, któremu należałoby zwrócić uwagę? Kto jest za? (1) Kto jest przeciw? (5) Kto się wstrzymał? (5)

W takim razie proszę o przegłosowanie wniosku pana posła Ajchlera, by udzielić wszystkim paniom i panom posłom…

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Nie mamy innej możliwości.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Rozumiem. Ale poddamy to pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku pana posła Ajchlera? (9) Kto jest przeciw? (1) Kto się wstrzymał? (1).

A więc wniosek przeszedł.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Czy mogę panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Chciałabym tylko, żebyśmy uściślili informację, bo tutaj kolega powiedział o utracie wynagrodzenia…

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Do momentu złożenia oświadczenia.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Czyli to jest wstrzymanie, a nie odebranie uposażenia. W momencie, kiedy poseł złoży, wypłacone mu jest całe wynagrodzenie. W związku z tym nie ma tutaj kary finansowej.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Czy Biuro Legislacyjne potwierdza to, co pani poseł mówiła?

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Nie ma już przedstawiciela Biura Legislacyjnego.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Czy tak jest? Tu zwrócę się z pytaniem do pana przewodniczącego. Czy to jest wstrzymanie tylko, czy w ogóle przepadek… tu jest niedomówienie.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Pan przewodniczący Budnik, bardzo proszę.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Przepraszam, ale wracaliśmy z panią poseł Sławiak z posiedzenia utajnionego Komisji Obrony Narodowej, które było w siedzibie Ministerstwa Obrony Narodowej.

W tych sprawach, Wysoka Komisjo, dotychczas Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich kierowała się taką zasadą, że jeżeli zwłoka w złożeniu oświadczenia była należycie wytłumaczona, nie była za długa i nie było przypadku recydywy, czyli zdarzyło się

to posłowi po raz pierwszy, to, oczywiście, informowaliśmy – to było zawsze zapisywane – że jest to niestosowne, bo posłowie nie powinni dopuszczać się jakichkolwiek naruszeń regulaminu – a to jest naruszenie regulaminu – ale przechodziliśmy nad tym do porządku dziennego za pierwszym razem. Takie zasady powinny być też stosowane, dlatego się wstrzymałem od nałożenia jakiejkolwiek kary.

Natomiast w tym przypadku, odpowiadając panu posłowi Ajchlerowi, chcę powiedzieć, że działa automat – marszałek musi za te dni, które są zwłoką, za każdy dzień, niestety odebrać uposażenie posłowi i to już jest jedna kara. Jedną karą jest kara finansowa – zawsze, jest kara w postaci – dla posła zawsze dotkliwsza – publicznego napiętnowania, bo na ogół te informacje o tym, że jakiś poseł nie złożył w terminie oświadczenia przenikają od razu do prasy, szczególnie tej lokalnej, regionalnej i to jest też już jakaś tam kara, prawda? A potem kara regulaminowa, o której pan przewodniczący mówił. Jest katalog kar, zapisanych w regulaminie, po które należy sięgać w przypadkach tylko uzasadnionych. Ja wiem, że łatwiej Komisji Etyki Poselskiej, z której pani poseł Witek przechodzi; tam wy nie macie możliwości odstąpienia, musicie zawsze ukarać. A komisja regulaminowa jednak…

Poseł Elżbieta Witek (PiS):
Nie, nie. Też mamy możliwość.

Poseł Jerzy Budnik (PO):
Nie… ale w przypadku udowodnienia winy, to jest oczywiste. Tu wina jest bezsporna, bo termin nie został dotrzymany.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):
Komisja Etyki Poselskiej bardzo często sięga po taką formę kary, czyli naganę… aż nawet za często.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):
Panie przewodniczący, czyli to uposażenie poselskie przepada? Słucham przewodniczącego.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):
Panie przewodniczący, można? To jest nieprecyzyjne. Przepada całe uposażenie poselskie? Nie. Za każdy dzień marszałek potrąca, tak?

Poseł Jerzy Budnik (PO):
Tak, za każdy dzień, proporcjonalnie. Jak się spóźni jeden dzień, to 1/30, jak się spóźni trzy dni to 3/30, jak się spóźni pięć dni to 5/30.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):
Ale przepada.

Poseł Jerzy Budnik (PO):
Przepada.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):
No, tak.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):
Dziękuję w takim razie. Nie ma więcej wniosków. Informuję, że wyczerpaliśmy porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia i zamykam posiedzenie. Dziękuję.